

UCHWAŁA Z DNIA 24 STYCZNIA 2001 R.
I KZP 45/2000

Wymieniony w art. 280 § 2 k.k. „środek obezwładniający” – podobnie, jak i inne wskazane tam przedmioty i sposób działania – musi być „niebezpieczny”, tj. bezpośrednio zagrażający życiu człowieka.

Przewodniczący: sędzia SN A. Konopka.

Sędziowie SN: P. Hofmański, P. Kalinowski (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: R. Stefański.

Sąd Najwyższyw sprawie Jarosława S. i innych, po rozpoznaniu, przekazanych na podstawie art. 441 §1 k.p.k., przez Sąd Apelacyjny w W., postanowieniem z dnia 9 listopada 2000 r., zagadnień prawnych wymagających zasadniczej wykładni ustawy:

„1. Czy użyte w art. 280 § 2 k.k. (zdanie pierwsze) sformułowanie «posługuje się... środkiem obezwładniającym» odnosi się jedynie do tych środków obezwładniających, których nieodzowną cechą jest «niebezpieczeństwo» podobne do tego, jakie tkwi we wskazanych przez ustawodawcę niebezpiecznych ze swojej istoty przedmiotach w postaci broni palnej i noża (analogicznie jak w przypadku «innych podobnie niebezpiecznych przedmiotów», o których również jest mowa w zdaniu pierwszym art. 280 § 2 k.k. w kontekście broni palnej i noża), czy też cytowane na wstępie pojęcie odnosi się do wszystkich przedmiotów (środków) o działaniu obezwładniającym, niezależnie od tego, czy ich użycie przeciwko człowiekowi wiąże się z niebezpieczeństwem dla jego zdrowia lub życia?”

W przypadku udzielenia pozytywnej odpowiedzi na drugą część pytania, zwrócić się o rozstrzygnięcie zagadnienia:

„2. Czy w użytym w art. 280 § 2 k.k. określeniu «środki obezwładniające» mieszczą się tylko takie środki (narzędzia i urządzenia), które już w założeniu zostały skonstruowane fabrycznie w celu obezwładniania człowieka, a przez to z samej swojej istoty przeznaczone są do spełniania tego rodzaju zadań, czy też można zaliczyć do nich również środki sporządzone (przygotowane) doraźnie przez sprawcę planującego dokonanie przestępstwa w zamiarze obezwładnienia przyszłej ofiary, których jednakże nie da się zaklasyfikować (według powyższego kryterium) do tej grupy przedmiotów, o jakich jest mowa w pierwszej części niniejszego pytania?”

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi j a k w y ż e j n a p y t a n i e
p i e r w s z e; o d m ó w i ć udzielenia odpowiedzi n a p y t a n i e
d r u g i e.

U Z A S A D N I E N I E

Zagadnienia przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia pojawiły się na tle następującego stanu faktycznego. Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2000 r. uznał Jarosława S. i Cezarego S. za winnych tego, że w dniu 8 stycznia 1999 r. działając wspólnie i w porozumieniu, posługując się środkiem obezwładniającym w postaci leków psychotropowych podanych w artykułach spożywczych, doprowadzili pozostałych trzech uczestników konwoju do stanu nieprzytomności, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w walutach wymienialnych, stanowiących równowartość nie mniej niż 3.703.644 zł i 70 gr, na szkodę Raiffesen Bank Oddział w W. i BRE Service Assistance w W., tj. dokonania przestępstwa określonego w art. 280 § 2 k.k. Z uzasadnienia orzeczenia wynika, że przesłanką do przypisania oskarżonym rozboju typu kwalifikowanego było ustalenie, iż użyty przez oskarżonych lek o nazwie Loraze-

pam był środkiem obezwładniającym. Jednocześnie, sąd *meriti* podzielił pogląd wyrażony w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 11 marca 1999 r. (Prok. i Pr. 1999, z. 11-12, poz. 19), zgodnie z którym „sposób działania sprawcy kwalifikowanego rozboju przybierający postać posługiwania się środkiem obezwładniającym nie wymaga wykazania, że zawarta w nim substancja zawiera potencjalne właściwości zagrażające spowodowaniem śmierci”. Samo zatem ich użycie przez sprawcę stwarza stan bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia. W konsekwencji, zdaniem sądu I instancji, każde posłużenie się przez sprawcę rozboju „środkiem obezwładniającym” rodzi odpowiedzialność karną w ramach typu kwalifikowanego.

Powyższe stanowisko zakwestionowali obrońcy oskarżonych, którzy w apelacjach złożonych od wyroku Sądu Okręgowego w W. zarzucili m.in. obrazę art. 280 § 2 k.k., polegającą na jego wadliwym zastosowaniu. Zgodnie z wywodami zaprezentowanymi w środkach odwoławczych, odwołującymi się do poglądów doktryny, dla przyjęcia kwalifikacji z art. 280 § 2 k.k. w postaci posłużenia się środkiem obezwładniającym niezbędne jest wykazanie, że był to środek niebezpieczny, natomiast posłużenie się środkiem obezwładniającym, który jest tej cechy pozbawiony, powinno – zdaniem skarżących - prowadzić do przyjęcia kwalifikacji z art. 280 § 1 k.k. Zachowanie takie bowiem stanowi jedną z postaci doprowadzenia pokrzywdzonego do stanu bezbronności lub nieprzytomności. Dodatkowo, obrońca osk. Cezarego S. zakwestionował uznanie środka farmaceutycznego za „środek obezwładniający” w rozumieniu prawa karnego.

Sąd Apelacyjny w W., rozpoznając środki odwoławcze wniesione w tej sprawie, nabrał wątpliwości co do treści przepisu art. 280 § 2 k.k., których wyrazem stały się zagadnienia sformułowane w przedstawionych pytaniach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Typ kwalifikowany przestępstwa rozboju został wyodrębniony przez ustawodawcę na podstawie kryterium posłużenia się przez sprawcę szczególnymi środkami lub sposobami ataku, które charakteryzują się tym, że ich użycie jest niebezpieczne dla życia pokrzywdzonego. Dlatego już samo posłużenie się nimi powoduje zastrzoną odpowiedzialność karną. W przepisie art. 280 § 2 k.k. podkreślono istnienie tego niebezpieczeństwa nie tylko przez umieszczenie tej cechy w zwrotach „inny podobnie niebezpieczny przedmiot”, „inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu”, ale również przez umieszczenie tych „innych” przedmiotów i sposobów działania na tej samej płaszczyźnie, co broń palna i nóż. Co do tych ostatnich ustawodawca nawet nie wymaga dowodzenia, że są to przedmioty niebezpieczne bądź stworzyły realne zagrożenie dla życia lub zdrowia pokrzywdzonego. Biorąc pod uwagę ich specyficzne właściwości, przyjmuje się założenie, że zarówno broń palna, jak i nóż, są ze swej istoty, niebezpieczne. Taka konstrukcja normy wskazuje, iż to właśnie te dwa ostatnio wymienione środki napadu wyznaczają poziom „niebezpieczeństwa” również dla innych przedmiotów lub sposobów działania – niezbędny do przyjęcia kwalifikacji z art. 280 § 2 k.k..

W świetle wykładni gramatycznej nie powinno budzić większych wątpliwości odnośnie przymiotnika „niebezpieczny” nie tylko do poprzedzającego go słowa przedmiot, ale i do następującego po nim pojęcia „środek obeszładniający”. Użyty w omawianym przepisie zwrot „inny podobnie niebezpieczny przedmiot” połączony jest spójnikiem „lub” z określeniem „środek obeszładniający”.

Konstrukcja przepisu wskazuje, że przymiotnik „niebezpieczny” dookreśla zarówno „inny przedmiot”, jak i „środek obeszładniający”, i w równym stopniu odnosi się do obu tych pojęć. Także posłużenie się przez ustawodawcę spójnikiem „lub” doprowadziło do zbudowania tej części normy prawnej w formie alternatywy nierozłącznej, co również przemawia

za powiązaniem elementu „niebezpieczeństwa” ze środkiem obezwładniającym. Gdyby natomiast zamiarem ustawodawcy było traktowanie każdego środka obezwładniającego jako elementu determinującego surowszą odpowiedzialność na podstawie art. 280 § 2 k.k., to umieściłby go na początku tego przepisu w katalogu przedmiotów niebezpiecznych ze swej istoty, tj. obok broni palnej i noża.

Analiza całej dyspozycji art. 280 § 2 k.k. prowadzi do przekonania, że typ kwalifikowany przestępstwa rozboju został zbudowany na podstawie kryterium stopnia zagrożenia życia pokrzywdzonego, wynikającego z użycia wobec niego środka lub sposobu napadu. Posłużenie się przez sprawców napadu przedmiotami, środkami lub sposobami ataku, których użycie stwarza bezpośrednie zagrożenie dla życia pokrzywdzonego, stanowi konieczną przesłankę do przypisania sprawcy przestępstw rozboju typu kwalifikowanego. Przyjęcie odmiennej koncepcji, w której każdy środek obezwładniający, czyli pozbawiający napadniętego możliwości fizycznego przeciwstawienia się atakowi, stanowiłby czynnik determinujący przyjęcie kwalifikowanego typu przestępstwa rozboju, nie tylko eliminowałoby w praktyce możliwość zastosowania przepisu art. 280 § 1 *in fine* k.k., ale prowadziłoby również do surowszego kwalifikowania tych stanów faktycznych, w których użyto środka obezwładniającego nie wywołującego żadnych dolegliwości fizycznych, w porównaniu ze stanami, które charakteryzowały się znacznym nasileniem przemocy, połączonej nieraz z poważnymi lub długotrwałymi dolegliwościami wyrządzonymi pokrzywdzonemu.

W dotychczasowym orzecznictwie, odnoszącym się do urządzeń i środków o działaniu obezwładniającym, zwracano uwagę na to, że zagrożenie dla życia lub zdrowia związane z ich użyciem powstaje z reguły dopiero wówczas, gdy zostały zastosowane w sposób nieprawidłowy /uchwała SN z dnia 11 września 1992 r., I KZP 31/92, OSNKW 1992, z. 11-12, poz. 85/. Wobec odrębnego uregulowania w przepisie dotyczącym

przestępstwa rozboju typu kwalifikowanego zagadnienia sposobu działania, wymóg wykazania cechy „podobnie niebezpieczny” w stosunku do środków obezwładniających, znajduje akceptację także w piśmiennictwie prawniczym /O. Górniok: Zmiany dotyczące przestępstw przeciwko mieniu w: Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze, z. 7, Warszawa 1998, s. 61/. Zauważyć bowiem trzeba, że nowym elementem w ustawowej regulacji przestępstwa rozboju typu kwalifikowanego jest działanie „w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu” pokrzywdzonego. W grę wchodzi tu stosowanie środków ataku, które z uwagi na swe cechy rodzajowe lub indywidualne odpowiadają jedynie kryteriom wskazanym w art. 280 § 1 k.k., ale ze względu na sposób posłużenia się nimi przez sprawcę stworzyły bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia napadniętego. Ten sam środek zastosowany przez sprawcę może zatem determinować zarówno typ podstawowy przestępstwa rozboju, np. w postaci doprowadzenia do stanu nieprzytomności lub bezbronności, jak i typ kwalifikowany – jeżeli zostanie użyty w sposób bezpośrednio zagrażający życiu pokrzywdzonego. Tym samym ustawowa regulacja uprościła dotychczasową praktykę orzeczniczą, która wiązała interpretację pojęcia „niebezpiecznego narzędzia”, zawartego w art. 210 § 2 k.k. z 1969 r., nie tylko z jego właściwościami, ale również ze sposobem posłużenia się przez sprawcę. W sytuacji gdy cechy fizyczne i właściwości narzędzia ataku nie będą jednoznacznie „niebezpieczne”, dla przyjęcia typu kwalifikowanego można będzie wykazać, że posłużono się nim w sposób bezpośrednio zagrażający życiu ofiary.

Nie ma zatem sprzeczności – eksponowanej w pytaniu Sądu Apelacyjnego w W. – między klasyfikowaniem środków farmakologicznych lub chemicznych jako środków zmierzających do obezwładnienia osoby zaatakowanej i wywołania u niej stanu nieprzytomności lub bezbronności a posłużeniem się określeniem „środek obezwładniający” wśród znamion prze-

stępstwa rozboju typu kwalifikowanego. Od tego ostatniego należy bowiem wymagać, aby był on środkiem niebezpiecznym.

Zarówno zatem wykładnia gramatyczna, jak i celowościowa prowadzą do tego samego wniosku, iż ustawodawca formułując dyspozycję art. 280 § 2 k.k., określając typ przestępstwa rozboju kwalifikowanego, odniósł cechę „niebezpieczności”, jak ją nazwał sąd występujący z pytaniem, do wszystkich wymienionych tam przedmiotów, środków i sposobów działania.

Wbrew stanowisku wyrażonemu w pytaniu, przedmiotowa kwestia nie budzi również większych wątpliwości w doktrynie. „Środek obezwładniający” - o jakim mowa w art. 280 § 2 k.k. – właśnie z uwagi na ustawowe związanie z poprzedzającym go pojęciem „innego podobnie (/ak broń palna i nóż/ niebezpiecznego przedmiotu”, jest odczytywany łącznie, a jego ocena jako znamienia kwalifikującego, dokonywana jest na podstawie kryterium „niebezpieczeństwa”, tj. zagrożenia dla życia lub zdrowia pokrzywdzonego (por. O. Górniok: Kodeks karny. Komentarz, Gdańsk 1999, t. III, s. 351; podobnie: M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, w: Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna, pod red. A. Zolla, Kraków 1999, t. 3, s. 81).

Całkowitym nieporozumieniem jest więc odnoszenie innego „podobnie niebezpiecznego (...) środka obezwładniającego”, wymienionego w art. 280 § 2 k.k., do wszelkich środków obezwładniających rozumianych jako środki prowadzące do pozbawienia ofiary możliwości swobodnego poruszania się w ogóle lub unieruchomienia tylko niektórych części ciała. Kryminalistyczna klasyfikacja środków obezwładniających powołana w pytaniu Sądu Apelacyjnego w W. na podstawie przytoczonej tam literatury /por. M. Czekał: Posługiwanie się niebezpiecznym przedmiotem – jako znamię przestępstwa w kodeksie karnym. Prok. i Pr. 1999, z. 2, s. 26; B. Hołyst: Kryminalistyka, Warszawa, s. 450 i nast./ została sformułowana na inne potrzeby i w sposób oczywisty pomija ustawowe kryteria i dookreślenia zawarte w art. 280 § 2 k.k.. Dlatego też nie można stawiać jej na tej samej

płaszczyźnie, co wypowiedzi doktryny, komentujące konkretną normę prawną zawartą w wymienionym przepisie. Ograniczona przydatność tej klasyfikacji na potrzeby interpretacji art. 280 § 2 k.k. staje się szczególnie widoczna, gdy się uwzględni, że do środków obezwładniających zalicza ona zarówno tzw. straszaki, jak i klasyczną broń palną, tyle że załadowaną nietypową amunicją, a także służbowe pałki policyjne oraz wodne środki obezwładniające. Widać więc wyraźnie, że samo kryterium „obezwładnienia”, czyli „uczynienia kogoś bezsilnym, nie mającym władzy w członkach, nie mającym zdolności poruszania się” (por. Słownik Języka Polskiego, s. 389) nie jest wystarczające do prawidłowego odczytania normy art. 280 § 2 k.k.

Mając na względzie dyspozycję art. 441 § 1 k.p.k., która wiąże zakres zagadnień prawnych wymagających zasadniczej wykładni ustawy z rozpoznawaniem środka odwoławczego, brak było podstaw do udzielenia odpowiedzi na drugie z pytań sformułowanych przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu. Zagadnienie przedstawione w tym pytaniu nie jest w ogóle przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, instytucja zaś przewidziana w art. 441 § 1 k.p.k. nie służy do wyjaśniania rozbieżności wynikających z istnienia różnych klasyfikacji w literaturze kryminalistycznej. Natomiast kwestia, czy pojęcie „środki obezwładniające” w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. obejmuje jedynie narzędzia i urządzenia fabrycznie skonstruowane w tym celu, czy też odnosi się także do środków sporządzonych doraźnie przez sprawcę przestępstwa, nie należy do istoty tej sprawy.